

## **35 lat „Oświaty“ w Berlinie**

### **Mowa gratulacyjna na uroczystości w Ambasadzie RP w Berlinie, 28.06.2024**

**Magdalena Telus, Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego**

Język polski odziedziczony to zarazem korzenie i skrzydła – taki obraz nasuwa mi się, gdy myślę o Polskim Towarzystwie Szkolnym „Oświata” w Berlinie. Korzenie i skrzydła – to tylko pozorna sprzeczność. Do lotu potrzebna jest siła i odwaga, a tę dają właśnie korzenie. Mówię te słowa z pełnym przekonaniem, zarówno jako językoznawczyni i lektorka języka polskiego, jak i matka dwojga dwujęzycznych, dorosłych już dzieci. Nauka i pielęgnacja języka odziedziczonego są oczywistą i jakże potrzebną konsekwencją życia w dwóch językach. Rzeczywistość dwujęzyczna różni się od tej jednojęzycznej (aczkolwiek można się spierać, czy takowa w ogóle istnieje). Rzeczywistość dwujęzyczna, ze względu na swoją specyfikę, wymaga dodatkowych kompetencji, takich jak szczególnie wrażliwość na różnorodność perspektyw i dialogiczną budowę świata czy też zgoda na łączenie kodów.

Polskie Towarzystwo Szkolne „Oświata” w Berlinie od trzydziestu pięciu lat pomaga zdobywać te kompetencje, ucząc dzieci i młodzież języka polskiego oraz organizując konkursy, wydarzenia kulturalne oraz wyjazdy edukacyjne do Polski. „Oświata” jest równocześnie miejscem spotkań i integracji rodzin z polskim tłem biograficznym. Integracja oznacza tutaj zarówno integrację środowiska polonijnego, jak i udział Polonii w życiu wielokulturowego Berlina. Dzięki działaniom „Oświaty” język polski i polska kultura zdobywają kolejnych przyjaciół i sprzymierzeńców, a zapotrzebowanie na naukę języka polskiego w Berlinie ciągle rośnie. Należy podkreślić, że oferta edukacyjna „Oświaty” jest otwarta dla wszystkich, niezależnie od pochodzenia, wyznania czy orientacji politycznej.

Obecnie w Berlinie i w Brandenburgii istnieje prawie 30 klas, a grono pedagogiczne liczy ponad 20 osób. Co roku ponad 300 uczennic i uczniów w wieku od pięciu do osiemnastu lat odbiera świadectwa. Ich wręczenie jest wielkim świętem nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dla rodziców i nauczycieli. Jutro, w sobotę 29 czerwca 2024 roku, uroczystość ta odbędzie się po raz 35, a KoKoPol będzie miało zaszczyt w niej uczestniczyć.

Oprócz regularnych lekcji „Oświata” organizuje m.in. szkolny i międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Posłuchaj mnie” oraz, razem ze Stowarzyszeniem POLin (Polki w Gospodarce i Kulturze), Międzynarodowy Konkurs Literacki „Młodzież pisze wiersze”. Uczniowie biorą

udział w Olimpiadzie Języka Polskiego w Niemczech i konkursach ortograficznych. Ponadto „Oświata” uczestniczy w wielu organizowanych w mieście imprezach dla dzieci i ich rodziców, takich jak Finały WOŚP Berlin, Międzynarodowy Dzień Dziecka, Piknik Rodzinny na Wuhlheide, Jarmark Bożonarodzeniowy w Poczdamie, Dzień Polonii czy Festyn Jesienny Zielona Łąka. Również w obliczu wojny w Ukrainie „Oświata” zareagowała bardzo szybko, organizując kursy języka niemieckiego dla uchodźców z Ukrainy oraz polsko-ukraińskie pikniki.

35 lat pełnego, często wolontariackiego, zaangażowania na rzecz języka polskiego! Jest to powód do dumy, ale też okazja do wspomnień, tym bardziej, że berlińska „Oświata” zalicza się do najstarszych organizacji polonijnych w Niemczech. Zapraszając do spojrzenia wstecz, chciałabym sięgnąć do artykułu z siódmego numeru czasopisma KoKoPol, noszącego tytuł *POLONUS. Czasopismo na rzecz języka polskiego i europejskiego dialogu*. Czytamy tutaj, że początki organizacji sięgają XIX wieku. Już w 1881 roku założono Towarzystwo Szkolne Polaków pod wezwaniem św. Stanisława, które po wielu zmianach organizacyjnych zostało w 1896 roku przekształcone w istniejące do dziś Towarzystwo Szkolne „Oświata”. Towarzystwo to działało do września 1939 roku. Po wojnie dopiero emigracja z początku lat osiemdziesiątych zachęciła Związek Polaków w Niemczech do podjęcia starań o reaktywowanie nauki języka polskiego w Berlinie.

Historia „Oświaty” pokazuje, jak ważne jest zaangażowanie poszczególnych osób i organizacji. I tak pan Wojciech Soczówka, który znalazł się w Berlinie pod koniec lat siedemdziesiątych z powodów politycznych, w lutym 1987 roku zamieścił w dwóch niemieckich dziennikach ogłoszenie o treści „Polnisches Gymnasium sucht qualifizierte Kräfte” [Polskie gimnazjum poszukuje wykwalifikowanej kadry].

„Ogłoszenie to”, czytamy we wspomnianym artykule w *POLONUSIE*, „mimo że było absolutnym blefem, spełniło swoje zadanie. Wojciech Soczówka stał się posiadaczem blisko 30 adresów i telefonów potencjalnych pedagogów. [...] 21 kwietnia 1988 roku doszło do pierwszego po wojnie spotkania delegacji Polonii berlińskiej z ówczesnym inspektorem szkolnym dzielnicy Tempelhof Klausem Wowereitem – późniejszym burmistrzem Berlina. Tematem spotkania była sprawa bezpłatnego korzystania z pomieszczeń lekcyjnych jednej ze szkół w tej dzielnicy. 16 sierpnia Wojciech Soczówka otrzymał pismo potwierdzające przydział pomieszczeń. Pierwsze uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 11 października 1988 roku. W czerwcu następnego roku rozdano pierwsze, wzorowane na przedwojennym oryginale, świadectwa ukończenia roku szkolnego 1988/1989. 20 października 1989 roku Polskie Towarzystwo Szkolne „Oświata” zostało zarejestrowane przez sąd w dzielnicy

Charlottenburg. Datę tę uważa się za formalne zakończenie procesu reaktywacji Polskiego Towarzystwa Szkolnego „Oświata” w Berlinie Zachodnim.”

Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego KoKoPol gratuluje serdecznie „Oświacie” – uczennicom i uczniom, rodzicom, kadrze pedagogicznej i zarządowi – tego pięknego, ważnego jubileuszu. Jest on nie tylko świętem „Oświaty”, lecz również wyrazem wytrwałego dążenia Polonii w Niemczech do rozbudowy oferty nauczania języka polskiego odziedziczonego. Jako KoKoPol cieszymy się ogromnie, że przypadła nam historyczna rola, wspierać „Oświatę” i inne organizacje polonijne w stwarzaniu warunków do jak najlepszego rozwoju języka polskiego i polsko-niemieckiej dwujęzyczności w Niemczech. Zapewniam, że dołożymy wszelkich starań, aby w miarę dostępnych środków zabezpieczyć ciągłość polonijnych działań edukacyjnych, zapewnić godne wynagrodzenie dla kadry pedagogicznej, a także, co niezwykle ważne, wspierać tworzenie nowych punktów nauczania. Język odziedziczony to olbrzymia moc, to korzenie i skrzydła, to dodatkowe kompetencje, pozwalające osobom dwujęzycznym rozwinąć cały ich potencjał. Dwujęzyczni rodzice chcą umożliwić to swoim dzieciom. To oczywiste.